https://doi.org/10.18778/8220-700-2.02

Anna Patecka-Frauenfelder*
https://orcid.org/0000-0002-3197-1817

Wizerunek polityka w warunkach kryzysu Willy Brandt w polskiej publicystyce doby PRL

Abstrakt
Celem artykułu jest analiza dyskursu prowadzonego w prasie i publicystyce PRL (1956–1989) na temat zachodnioniemieckiego polityka Willy'ego Brandta. W badaniu przyjęto hipotezę, iż pozytywny wizerunek kanclerza w polskim dyskursie wynikał z potrzeb legitymizacyjnych władzy, a szerzej w utwierdzeniu w przekonaniu o słuszności panującej ideologii socjalistycznej. W analizie przyjęto metodę jakościową i wykorzystano Krytyczną Analizę Dyskursu (KAD). Podstawą analizy były publikacje prasowe i publicystyczne reprezentujące dopuszczone przez władze środowiska światopoglądowe w ówczesnej Polsce (1956–1989). Decydującą rolę w kształtowaniu pozytywnego obrazu zachodnioniemieckiego polityka w polskiej prasie odegrał sam Brandt, doceniany na całym świecie za skuteczne wdrożenie *Ostpolitik*, natomiast po 1981 r. za demonstrowany przez niego stosunek do komunistycznej władzy i ruchów solidarnościowych. W sytuacjach kryzysowych i przełomowych sięgano po wypracowany po 1970 r. wizerunek Brandta jako uznanego polityka Zachodu celem podkreślenia słuszności prowadzonej polityki. Stworzony dyskurs miał za zadanie wykształcić poczucie, że porozumienia wdrożone za jego pośrednictwem są jedynym możliwym rozwiązaniem dla polsko-niemieckich relacji.

Słowa kluczowe: *Ostpolitik*, relacje polsko-niemieckie, dyskurs polityczny, wizerunek polityczny, prasa i propaganda.

* Starszy wykładowca, politolog, Uniwersytet Łódzki, Wydział Studiów Międzynarodowych i Politologicznych, Katedra Studiów Latynoamerykańskich; e-mail: anna.patecka@uni.lodz.pl

The image of a politician in crisis conditions. Willy Brandt in Polish journalism of the communist era

Abstract
The aim of the article is to analyze the political discourse conducted in the press and journalism of the People's Republic of Poland (1956–1989) about the West German politician Will Brandt. The research assumed the hypothesis that the positive image of the chancellor in Polish discourse resulted from the legitimization needs of the authorities, and more broadly from the confirmation of the rightness of the prevailing socialist ideology. The paper adopts the qualitative method and uses critical discourse analysis (CDA). The bases for the analyses were taken from press texts and journalistic publications representing various worldviews in Poland at the time (1956–1989), which were allowed by the regime. Brandt himself played a decisive role in shaping a positive image of a West German politician in the Polish press, appreciated all over the world for the effective implementation of *Ostpolitik*, and after 1981 for his attitude towards communist power and solidarity movements. In crisis and breakthrough situations, Brandt's image as a recognized Western politician was used after 1970 in order to emphasize the rightness of the policy pursued. The created discourse was to develop the feeling that the agreements implemented through it are the only possible solution for Polish-German relations.

Keywords: *Ostpolitik*, Polish-German relations, political discourse, political image, press and propaganda.

Wprowadzenie

Willy Brandt – pierwszy socjaldemokratyczny kanclerz Republiki Federalnej Niemiec i długoletni przewodniczący SPD – zapisał się na łamach polskiej publicystyki jako czołowy polityk zachodnioniemieckiej sceny politycznej oraz kluczowa postać porozumienia pomiędzy RFN a Polską w grudniu 1970 r. Sprawy niemieckie zajmowały istotne miejsce w publicystyce PRL-u. Dużo miejsca poświęcano rozwojowi sytuacji politycznej w obu częściach Niemiec. Do najistotniejszych kwestii polityki zagranicznej PRL na odcinku niemieckim należał problem uznania granicy polsko-niemieckiej oraz normalizacja stosunków z Republiką Federalną Niemiec. Trudności w uregulowaniu powyższych kwestii wynikały z uwarunkowań polityki zimnowojennej. Jedną z kwestii spornych pomiędzy ZSRR a mocarstwami zachodnimi stanowiło rozwiązanie kwestii niemieckiej po II wojnie światowej. Wysiłki państw zachodnich koncentrowały się na konieczności przeprowadzenia wolnych wyborów we wszystkich strefach okupacyjnych. W swojej strefie ZSRR nie był gotowy dopuścić praw człowieka i realnego pluralizmu[1], preferował jedną orientację

[1] H.-P. Schwarz, *Podział Niemiec, 1945–1949*, [w:] P. M. Lefler, A. O. Westad (red.), *Historia zimnej wojny*, t. 1: *Geneza*, Oświęcim 2017, s. 155.

polityczną KPD (Komunistyczną Partię Niemiec)[2] oraz odrzucał proponowane przez blok zachodni możliwości przeprowadzenia wyborów pod międzynarodową kontrolą[3], w 1955 przedstawił teorię dwóch państw niemieckich[4].

Kwestią sporną pomiędzy blokami stanowiło również ostateczne uregulowanie kwestii granicy zachodniej Polski. Władze polskie uznały, że jej ostateczny charakter został już przesądzony, natomiast RFN wychodził z założenia, że ostateczna regulacja może nastąpić podczas przyszłej konferencji pokojowej[5]. Pomimo protestów RFN i mocarstw zachodnich powstała na miejscu wyodrębnionej strefy radzieckiej w październiku 1949 r. Niemiecka Republika Demokratyczna uznała polsko-niemiecką granicę w Układzie Zgorzeleckim z 6 lipca 1950 r.[6] Republika Federalna Niemiec nie uznała prawomocności powyższego układu, powołując się na uzgodnienia, zgodnie z którymi kwestię zachodniej granicy Niemiec pozostawiono do czasu uregulowań w traktacie pokojowym. Rząd Adenauera, przy zgodzie niemal wszystkich oprócz KPD (Komunistycznej Partii Niemiec) opcji politycznych, uznał wszystkie umowy i uzgodnienia „strefy wschodniej" w sprawie granic za „niebyłe i nieważne"[7]. Instrumentem prawa do wyłącznego reprezentowania Niemiec jako całości (*Alleinvertretungsanspruch*) na arenie międzynarodowej była doktryna Hallsteina, zgodnie z którą RFN za akt sobie wrogi (*acte peu amicable*) traktowała uznanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej i tym samym odmawiała kontynuacji bądź podjęcia stosunków dyplomatycznych[8]. Rządząca od 1969 r.

---

[2] E. Cziomer, *Historia Niemiec współczesnych 1945–2005*, Warszawa 2006, s. 59. KPD, która coraz bardziej utożsamiana była z partią rosyjską (*Russenpartei*) po połączeniu z SPD utworzyła Socjalistyczną Partię Jedności Niemiec (SED).

[3] H. A. Winkler, *Długa droga na Zachód*, t. 2: *Dzieje Niemiec 1933–1990*, Wrocław 2007, s. 153–154; *Widervereinigung und Sicherheit Deutschlands. Eine dokumentarische Diskussionsgrundlage von Heinrich von Siegler*, Herausgeber des ARCHIVs DER GEGENWART, 5. Auflage, Bonn–Wien–Zürich 1964, s. 27–50.

[4] *Verkündigung der Zwei-Staaten-Theorie durch Nikita Chruschtschow am 26. Juli 1955*, [w:] *Wichtige Ereignisse in den deutsch-sowjetischen bzw. deutschrussischen Beziehungen vom Ende des Zweiten Weltkrieges bis zum Ende der Blockkonfrontation*, https://www.bundestag.de/resource/blob/425730/8c1728cbda0f5f695c7e0f085acdcfb8/WD-1-013-16-pdf-data.pdf (dostęp: 30.07.2021).

[5] E. Cziomer, *op. cit.*, s. 26.

[6] A. Fischer, *Außenpolitische Aktivität bei ungewisser sowjetischer Deutschland-Politik (bis 1955)*, [w:] H.-A. Jacobsen, G. Leptin, U. Scheuner, E. Schulz (red.), *Drei Jahrzehnte Außenpolitik der DDR. Schriften des Forschungsinstituts der Deutschen Gesellschaft für Auswärtige Politik Bonn*, Oldenbourg 1979, s. 71.

[7] D. Bingen, *Polityka Republiki Bońskiej wobec Polski. Od Adenauera do Kohla 1949–1991*, Kraków 1997, s. 32.

[8] Zasady tzw. doktryny Hallsteina zostały sformułowane w 1955 r. w związku z wizytą Konrada Adenauera w Moskwie w 1955 r. oraz nawiązaniem stosunków dyplomatycznych

koalicja SPD-FDP zerwała z realizacją polityki opartej na doktrynie Hallsteina i uznała linię na Odrze i Nysie Łużyckiej za zachodnią granicę Polski[9].

Ze względu na cenzuralne ograniczenia wolności słowa w czasach PRL-u, konieczność koordynowania działań w bloku wschodnim oraz ważkość kwestii niemcoznawczych można przyjąć, że polska publicystyka odzwierciedla stanowisko rządu polskiego w sprawie kwestii niemieckiej oraz możliwości uznania granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. Temat granicy z Niemcami był dla ówczesnych decydentów tematem priorytetowym ze względu na wartości legitymizacyjne. Był to jeden z nielicznych elementów konsolidujących społeczeństwo z komunistyczną władzą. Negacja umów z NRD oraz brak politycznie wiążących deklaracji co do granicy polsko-niemieckiej ze strony rządów RFN służyło władzy komunistycznej do wskazywania słuszności sojuszu z ZSRR i blokiem wschodnim[10].

między RFN a ZSRR. Rząd RFN, obawiając się, że krok ten może podważyć prawo do wyłącznej reprezentacji Niemiec (*Alleinvertretungsanspruch*) i politykę nieuznawania NRD, wyjaśnił, że podjęcie relacji z Moskwą stanowi wyjątek. Moskwa bowiem jest jednym z czterech mocarstw odpowiedzialnych za Niemcy jako całość. RFN zastrzegła, że za „akt nieprzyjazny" uzna fakt podjęcia stosunków dyplomatycznych z wschodnimi Niemcami przez państwa, z którymi miała stosunki dyplomatyczne (Erklärung des Bundeskanzlers Adenauer im Bundestag am 22.9.1955, Entschließung des Bundestages von 23.9.1955, Erklärung des des Auswärtigen Amtes in Bulletin 1955). Już w momencie formułowania doktryny Hallsteina w 1955 r. dyskutowano na temat możliwości podjęcia stosunków dyplomatycznych z państwami bloku wschodniego. Zwolennicy takiego rozwiązania wskazywali na „teorię wady wrodzonej" (państwa znajdujące się w strefie wpływów ZSRR uznały NRD już w 1949 r.). Jednak polityka wobec Polski i całej Europy Wschodniej była wówczas rozpatrywana przede wszystkim w kontekście polityki zjednoczeniowej uznającej jakąkolwiek formę uznania NRD za zagrożenie dla jedności Niemiec. H.-A. Jacobsen, G. Leptin, U. Scheuner, E. Schulz (red.), *Drei Jahrzehnte Außenpolitik der DDR*…; D. Bingen, *Polityka Republiki Bońskiej wobec Polski. Od Adenauera do Kohla 1949–1991*, Kraków 2017; W. Weidenfeld, K.-R. Korte (red.), *Handbuch zur deutschen Einheit. 1949–1989–1999*, Bonn 1999; H. G. Lehman, *Deutschland-Chronik 1945 bis 1995*, Bonn 1996, s. 131.

9 A. Kisztelińska-Węgrzyńska, *Wizyta Willy'ego Brandta w Polsce w dniach 6–8 grudnia 1970 roku w świetle ówczesnej prasy polskiej*, „Rocznik Polsko-Niemiecki" 2009, nr 17, s. 29. W dyskusjach parlamentarnych pojawił się problem zgodności Układu PRL-RFN z 7 grudnia 1970 r. z Ustawą Zasadniczą Niemiec. Zgodnie z odpowiedzią na dodatkowe pytanie każdy rząd RFN ma prawo samodzielnie decydować o tym, czy rości sobie prawo do reprezentacji Niemiec jako całości, czy nie, za: Bundesarchiv, Standort Koblenz, BArch B 106/55371 Bundesministerium des Innern. Warschauer Vertrag. Von Dezember 1970 bis Januar 1974, *Fragestunde im Deutschen Bundestag am 18. Dezember 1970.*

10 J. Kiwerska, *W atmosferze wrogości (1945–1970)*, [w:] A. Wolff-Powęska (red.), *Polacy wobec Niemców. Z dziejów kultury politycznej Polski 1945–1989*, Poznań 1993, s. 45–93.

Przedmiotem poniższej analizy są wizerunki zachodnioniemieckiego polityka Willy'ego Brandta ukazane w kontekście kryzysów w powojennych relacjach dwustronnych. W badaniach wykorzystano Krytyczną Analizę Dyskursu (KAD). Przyjęto definicję dyskursu politycznego według koncepcji elit symbolicznych sformułowanych przez Teuna van Dijka[11]. „Do elit symbolicznych […] należą m.in. publicyści, dziennikarze redaktorzy, pisarze […] występujący w środkach masowego przekazu politycy – […] te grupy i osoby, które sprawują kontrolę nad publicznie dostępną wiedzą, […] nad kształtem i treściami dyskursu publicznego"[12]. Zdaniem jej teoretyków analiza dyskursu umożliwia odkrywanie dyskursywnych praktyk elit (symbolicznych), opisujących świat w określnych ramach. Dyskurs określa, co powinno być postrzegane jako dobre, pożądane, słuszne i ważne, a co jako złe, niesłuszne i nieważne[13].

W badaniu przyjęto tezę, iż pozytywny wizerunek kanclerza w polskim dyskursie wynikał z potrzeb legitymizacyjnych władzy, a szerzej w utwierdzeniu w przekonaniu o słuszności panującej ideologii socjalistycznej. Decydującą rolę w kształtowaniu pozytywnego obrazu zachodnioniemieckiego polityka w polskiej prasie odegrał sam Brandt doceniany na całym świecie za skuteczne wdrożenie *Ostpolitik*, natomiast po 1981 r. za demonstrowany przez niego stosunek do komunistycznej władzy i ruchów solidarnościowych.

Zbiór wybranych tekstów to kilkadziesiąt publikacji prasowych i publicystycznych obejmujących różne środowiska światopoglądowe, dopuszczone do głosu w ówczesnej Polsce (1956–1989), w tym standardowe „Życie Warszawy", „Trybunę Ludu" oraz poczytne „Perspektywy", „Politykę", „Gazetę Robotniczą", „Tygodnik Powszechny", „Kierunki". Znaczną część materiału dostarczyły opublikowane po 1971 r. „reportaże", w których znalazły się treści wzmacniające pożądany przez władze obraz Brandta i relacji polsko-zachodnioniemieckich.

W ramach Krytycznej Analizy Dyskursu wykorzystano podejście dyskursywno-historyczne (DHA). Głównym zamierzeniem było uchwycenie punktów wspólnych dla przenikających się wzajemnie obrazów i podkreślenie wspólnych argumentów. Przeprowadzona analiza pozwoliła na wyodrębnienie kilku

---

[11] T. A. van Dijk, *Elite Discourse and Racism*, London 1993, s. 46–47. W prowadzonych badaniach uwzględniono analizy opublikowane w monografii zbiorowej zatytułowanej: M. Czyżewski, S. Kowalski, A. Piotrowski (red.), *Rytualny chaos. Studium dyskursu publicznego*, Warszawa 2019, s. 24.

[12] M. Czyżewski, S. Kowalski, A. Piotrowski, *Wprowadzenie*, [w:] M. Czyżewski, S. Kowalski, A. Piotrowski (red.), *Rytualny chaos*…, s. 24.

[13] M. Kostecki, *Obraz ubóstwa w dyskursie prasowym*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracovienis. Studia Politologica" 2019, t. 23, s. 106; M. Czyżewski, S. Kowalski, A. Piotrowski (red.), *Rytualny chaos*…, s. 15–47; B. Jabłońska, *Krytyczna analiza dyskursu: refleksje teoretyczno-metodologiczne*, „Qualitative Sociology Review" 2006, vol. 2, nr 1, s. 58.

najważniejszych wizerunków polityka, wykształtowanych w latach 1956–1989, socjalisty, męża stanu, architekta polityki wschodniej, partnera[14].

Willy Brandt pojawił się dość wcześnie na łamach polskiej publicystyki okresu powojennego. Polski czytelnik poznaje go jako korespondenta norweskiego dziennika „Arbeiderbladet" z Oslo[15] na procesach norymberskich. Marian Podkowiński, jeden z głównych publicystów zajmujących się kwestiami niemieckimi w badanym okresie, opisuje niemieckiego polityka w wydanym w 1954 r. reportażu, poświęconym wrażeniom z procesów norymberskich. Podkowiński wspomina incydent z czasów procesu, podczas którego Brandt miał stanąć w obronie Waffen-SS. Polski publicysta wyjaśnia, że Brandt podczas wojny przebywał na emigracji, służył rzekomo w wywiadzie brytyjskim, wrócił do Niemiec i zaangażował się w działalność polityczną, stając się jednym z czołowych polityków „grupy schumacherowców, nieprzejednanych wrogów Polski Ludowej i ZSRR". Późniejsza polityczna działalność Brandta w Berlinie posłużyła polskiej publicystyce za przykład zakłamania niemieckiej socjaldemokracji. Biuro Wschodnie SPD, w którym Brandt zajmował wysokie funkcje, było dla polskiej propagandy niczym innym, jak tylko „dywersyjną organizacją skierowaną przeciw NRD"[16]. Wytworzony wówczas wizerunek tego polityka korespondował z obrazem charakterystycznym w tym okresie dla całej socjaldemokracji zachodnioniemieckiej[17] i wpisywał się w czarno-białą narrację dotyczącą Niemiec, w której rozróżniano „miłującą pokój" Niemiecką Republikę Demokratyczną oraz „kontynuującą najgorsze niemieckie tradycje" zachodnią część Niemiec[18].

---

[14] Zaprezentowany podział nawiązuje bezpośrednio do badań nad wizerunkami Zachodu i zachodnich polityków w dyskursie publicznym PRL. A. Kisztelińska-Węgrzyńska, *Bruno Kreisky. Polityka zagraniczna i dyplomacja wobec PRL (1959–1983)*, Łódź 2013, s. 319. W analizie wykorzystano także obszerny dorobek badań nad jakościową analizą dyskursu. R. Wodak, M. Krzyżanowski (red.), *Jakościowa analiza dyskursu w naukach społecznych*, Warszawa 2011.

[15] E. Lorenz, *Willy Brandt in Oslo*, 2012, http://www.willy-brandt-stiftelsen.no/de/willy--brandt/willy-brandt-og-norge (dostęp: 20.07.2021).

[16] M. Podkowiński, *W cieniu amerykańskiej Temidy. Wrażenia korespondenta z procesu norymberskiego*, Warszawa 1954, s. 61–62.

[17] Temat wizerunku niemieckiej socjaldemokracji w polskiej publicystyce został opracowany po części w artykule A. Patecka-Frauenfelder, *„Opozycja jego kanclerskiej mości". Zachodnioniemiecka socjaldemokracja w recepcji polskich korespondentów w RFN w latach 1945–1960*, [w:] J. Ciesielska-Klikowska, A. Kisztelińska-Węgrzyńska (red.), *Między historią a literaturą. Księga jubileuszowa dedykowana prof. Krzysztofowi A. Kuczyńskiemu*, Łódź 2013, s. 457–471.

[18] Por. E. Dmitrów, *Niemcy i okupacja hitlerowska w oczach Polaków. Poglądy i opinie z lat 1945–1948*, Warszawa 1987; A. Wolff-Powęska (red.), *Polacy wobec Niemców. Z dziejów kultury politycznej Polski 1945–1989*, Poznań 1993; M. Tomala, *Deutschland von Polen gesehen. Zu den deutsch-polnischen Beziehungen 1945–1990*, Marburg 2000.

W okresie po roku 1956 monotonny obraz niemieckiej sceny politycznej został wzbogacony o nowe wątki. Odpowiadało to uchwalonej na XX zjeździe KPZR w lutym 1956 r. taktycznej korekcie kursu w polityce SED wobec SPD[19]. W swoim referacie radziecki przywódca Nikita S. Chruszczow wskazał na możliwość współdziałania z innymi kołami ruchu socjalistycznego, postulował zaprzestanie wzajemnych oskarżeń i znalezienie punktów stycznych, by na ich bazie ustalić zasady współpracy z socjaldemokracją[20]. Na łamach poczytnego tygodnika „Polityki" jej czołowy publicysta, a potem redaktor Mieczysław F. Rakowski pisał, że „fałszywe, sekciarskie wyobrażenia o socjaldemokratach" zostały porzucone, apelował o wywarzone, oddające rzeczywistość opinie, dzięki którym będzie można ich poznać „takimi, jakimi są"[21]. Twierdzono wprawdzie, że decyzje, jakie zapadły na zjeździe w Bad Godesberg w 1959 r., na którym SPD uznała się za ponadklasową, ogólnospołeczną[22], miały przekreślać wspólny rodowód z komunistami[23], to w komunistycznej publicystyce politycznej początku lat 60. XX w. przebrzmiewała nadzieja, że SPD jako partia masowa odegra doniosłą rolę w walce o pokojowe Niemcy i odprężenie sytuacji międzynarodowej[24]. Szczególną rolę w tym procesie przypisano po 1970 r. Willy'emu Brandtowi. Zastanawiano się, czy uda mu się zerwać „na zawsze tę mocną jak stalowy drut pępowinę prusactwa, militaryzmu i szowinizmu". Zdaniem publicystów Brandt uzyskał wyjątkową jak na czasy nowożytne szansę przejścia do historii jako wielka postać historyczna[25].

Socjalista

Pisząc o kształtowaniu sylwetki Willy'ego Brandta, szczególną uwagę zwracano na warunki, w jakich wykształcił się jego socjalistyczny światopogląd. Decydujące w tym zakresie było zdaniem publicystów jego proletariackie

---

[19] M. Lemke, *Zum System der Einwirkung der SED auf die SPD in den Jahren 1949 bis 1969. Grundlinien, Methoden, Feindbilder*, [w:] C. Tessmer (red.), *Das Willy-Brandt-Bild in Deutschland und Polen*, Berlin 2001, s. 53, https://willy-brandt.de/wp-content/uploads/heft06.pdf (dostęp: 20.07.2021).

[20] *Na XX zjeździe KPZR: Referat Chruszczowa*, „Życie Warszawy" 1956, nr 38, s. 3, http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/dlibra/publication?id=74105&tab=3 (dostęp: 20.07.2021).

[21] M. F. Rakowski, *Sprawy Niemców. SPD*, „Polityka" 1958, nr 12, s. 4. Artykuły M. F. Rakowskiego opublikowane pierwotnie na łamach „Polityki" zostały wydane w 1958 r. nakładem Wydawnictwa Obrony Narodowej pt.: *NRF z bliska*, Warszawa 1958, s. 132–133.

[22] R. Wojna, *Spokojnie płynie Ren*, Warszawa 1971, s. 168.

[23] W. Górnicki, *Raport z Hamburga*, Warszawa 1971, s. 154.

[24] M. Podkowiński, *Czy zegary w NRF chodzą szybciej*, Warszawa 1960, s. 88–89.

[25] W. Górnicki, *op. cit.*, s. 154–155.

pochodzenie i wychowanie oraz pierwsze lata młodzieńcze[26]. Polski czytelnik został szczegółowo zapoznany z życiorysem zachodnioniemieckiego polityka: Willy Brandt, a właściwie Karl Herbert Frahm, urodził się w 1913 r. w robotniczej dzielnicy Lubeki[27] jako nieślubne dziecko ekspedientki[28]. Przez większość swojego życia zaznał biedy i upokorzeń[29]. Pierwsze doświadczenia polityczne zdobywał w okresie międzywojennym, wyrastał w atmosferze ostrych walk klasowych i uwielbienia dla tradycji socjaldemokratycznych[30]. Wychowywał go dziadek „oczytany w działach Marksa, Engelsa, Lasallego i Bebla". W wieku szesnastu lat Brandt został przyjęty do SPD, a dwa lata później przystąpił do frakcji, która oderwała się od SPD i utworzyła lewicową partię – Socjalistyczną Partię Robotniczą. Zdaniem Rakowskiego krok ten był „wyrazem protestu przeciwko zgniłemu kompromisowi przywódców SPD"[31]. Za kolejny fakt przemawiający za tym, że Brandt nie uległ frazeologii Hitlera[32] wskazywano jego działalność w podziemiu[33], za którą groziło mu aresztowanie przez gestapo. Wyemigrował do Norwegii[34], wstąpił do tamtejszej Partii Pracy[35], angażując się we współpracę z młodymi socjaldemokratami w Oslo. Jego działalność na emigracji była ukazywana w kontekście starań o nowy kształt powojennych Niemiec. Ze stolicy Norwegii miał możliwość pełnić funkcję łącznika grup antyfaszystów niemieckich działających w krajach zachodnich[36] oraz brał aktywny udział w emigracyjnych dyskusjach, w czasie których miał kreślić wizję „demokratycznych, pokojowych i socjalistycznych Niemiec". W okresie wojny domowej w Hiszpanii pracował jako korespondent wojenny (1937–1939). Po wybuchu II wojny światowej i agresji hitlerowskiej na Norwegię brał udział w walkach norweskiego korpusu pomocniczego, za co uzyskał obywatelstwo Norwegii. Następnie po upadku tego kraju wyemigrował do Szwecji, gdzie kontynuował walkę antyhitlerowską[37]. Do rodzinnego kraju powrócił w mundurze norweskiego oficera prasowego, był sprawozdawcą norweskiej prasy na procesie w Norymberdze,

---

26 M. Podkowiński, *Niekonwencjonalny kanclerz*, „Miesięcznik Literacki" 1972, nr 2.
27 PAP, *Droga Willy Brandta*, „Gazeta Robotnicza" 1969, nr 40, s. 4.
28 R. Wojna, *op. cit.*, s. 167.
29 W. Górnicki, *op. cit.*, s. 149–150.
30 M. F. Rakowski, *Dymisja kanclerza*, Warszawa 1975, s. 122.
31 M. F. Rakowski, *Klimat w NRF*, Warszawa 1971, s. 105.
32 *Ibidem*, s. 51.
33 *Ibidem*, s. 105.
34 M. Podkowiński, *Laureaci Nobla. Willy Brandt*, „Perspektywy" 1971, nr 44, s. 2.
35 *Ibidem*.
36 M. F. Rakowski, *Klimat w NRF*…, s. 105.
37 M. Podkowiński, *Laureaci Nobla. Willy Brandt*…, s. 2.

później szefem prasowym norweskiej misji wojskowej w okupowanym Berlinie[38]. Zdaniem publicysty, Brandt miał „przeżyć rok 1945 jako wyzwolenie", co w kontekście zachodnioniemieckich dyskusji na temat symboliki 8 maja (dzień klęski czy wyzwolenia) jednoznacznie definiowało go jako zdeklarowanego przeciwnika narodowego socjalizmu[39].

W Berlinie włączył się w pracę działających tam socjaldemokratów. Nieporozumienia z Kurtem Schumacherem, przewodniczącym partii, wynikały w opinii publicystów z odmiennych wizji Niemiec. Ówczesny szef SPD miał dążyć do nadania partii maksymalnie narodowego oblicza, Brandt natomiast podkreślał element europejski w rozwoju Niemiec, wypowiadał się za jednością Zachodu[40]. W 1958 r. został burmistrzem Berlina Zachodniego, następnie członkiem kierownictwa i przewodniczącym partii[41]. Przegrał wybory w 1961 i 1965 r., w toku których był oczerniany i „opluwany". Wypominano mu jego pochodzenie (syn niezamężnej matki, „człowiek bez własnego nazwiska oraz antyfaszyzm (zjawił się na ziemi w alianckim mundurze)"[42]. Tego typu ataki były tłumaczone w polskiej publicystyce jako przejaw wyrzutów sumienia i wrogości. Brandt bowiem miał być w odczuciu wielu jego rodaków wcieleniem grzechów przeciwko „niemieckim świętościom"[43]. Publicystyka polska odnosiła się do wcześniejszej, negatywnej oceny działalności politycznej Brandta na odcinku berlińskim. Tłumaczono, że jego działalność stała wówczas w sprzeczności z polityką krajów socjalistycznych[44]. Wypominano mu, że wręcz profilował się wówczas „zdecydowanym antykomunizmem i nieprzejednaniem wobec rzeczników innych koncepcji polityczno-ideologicznych"[45]. Wskazywano na proces „przepotwarzania" się Brandta. „Nieszczery kumpel Willy", starający się wszystkim przypodobać przeistaczał się w męża stanu – najlepszego ministra w historii niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych[46]. Przywoływano zdanie Brandta wypowiedziane w momencie ogłoszenia wyników wyborów, że „dopiero teraz Hitler przegrał wojnę ostatecznie!"[47]. Krytycznie, choć z pełną dozą optymizmu, podchodzono

---

38 *Ibidem*.

39 J. Bartosz, *Mitologia okrężnych dróg. Przyczynek do doktryny politycznej Willy Brandta*, Wrocław 1977, s. 10.

40 M. F. Rakowski, *Klimat w NRF*…, s. 107.

41 *Ibidem*, s. 108.

42 R. Drecki, *Bonn czas mutacji*, Warszawa 1973, s. 87.

43 *Ibidem*.

44 *Ibidem*, s. 88–89.

45 J. Bartosz, *op. cit.*, s. 19.

46 R. Drecki, *op. cit.*, s. 88–89.

47 R. Wojna, *op. cit.*, s. 173.

do utworzonej koalicji z CDU/CSU. W komentarzu do działalności Wielkiej Koalicji, tj. „spółki ex-nazisty Kiesingera z ex-antyfaszystą Brandtem" przywołano słowa, które Günter Grass skierował do Brandta, że nie można „połączyć wody z ogniem, nawet gdyby próby tej podjął się jakiś czarnoksiężnik"[48]. Twierdzono wprawdzie, że Wielka Koalicja egzystuje, ale jej dwa główne filary – K. G. Kiesinger i Willy Brandt nie pasują do siebie[49]. Zresztą zdaniem Rakowskiego „przeważająca część deputowanych SPD z Willy Brandt'em na czele była przeciwna temu sojuszowi. Woleli koalicję z FDP"[50]. Kolejne wybory wyniosły Brandta na fotel kanclerski[51] i umożliwiły mu samodzielną politykę. W jednej z prac publicystycznych została opisana spontaniczna reakcja ze strony wyborców, którzy po ogłoszeniu wyników „bez żadnych zaproszeń, samorzutnie przybyli do jego willi położonej poza miastem z gratulacjami: najpierw starzy towarzysze partyjni, w tym wielu robotników, a następnie grupa młodzieży z pochodniami"[52]. Duży potencjał charyzmatyczny Brandta został „dostrzeżony" już w 1967 r. przez M. Podkowińskiego. Publicysta wyraził wówczas przekonanie, że SPD zdawała sobie sprawę, że bez Brandta nie ma wygranych wyborów[53]. Jego zdaniem „Willy" miał pozycję bezdyskusyjną – był niekwestionowanym przywódcą partii, ba!, jej „ojcem i dachem"[54]. Dawano do zrozumienia, że rezygnując z urzędu kanclerza, zatrzymał funkcje przewodniczącego partii, zdając sobie sprawę, że jest „nie do zastąpienia czynnikiem integrującym rozbieżne bazy partyjne"[55]. W publicystyce podkreślano znaczenie wskazania przez Brandta swojego następcy[56]. Miał dzięki temu dokonać rekordowego wyczynu, scalając sojusznicze partie mimo licznych rozbieżności wewnątrzpartyjnych[57]. Dzięki jego wstawiennictwu pełne zaufanie nowemu kanclerzowi Helmutowi Schmidtowi wyraziła lewica, związki zawodowe oraz Młodzi Socjaliści (Jusos)[58]. Zbyt duża pobłażliwość Brandta wobec tych ostatnich[59] miała być jednym z powodów nieporozumień

[48] M. Podkowiński, *Czekanie na Straussa*, Warszawa 1967, s. 277–278.
[49] M. F. Rakowski, *Klimaty*…, s. 108.
[50] M. F. Rakowski, *Dymisja*…, s. 119.
[51] R. Wojna, *op. cit.*, s. 173.
[52] *Ibidem*, s. 167.
[53] M. Podkowiński, *Czekanie na Straussa*…, s. 275.
[54] R. Drecki, *op. cit.*, s. 12–13.
[55] M. Pszon, *Po dymisji Brandta*, „Tygodnik Powszechny" 1974, nr 21, s. 2.
[56] M. F. Rakowski, *Dymisja*…, s. 111.
[57] M. Podkowiński, *Trudny tydzień*, „Perspektywy" 1974, nr 12, s. 9.
[58] M. Podkowiński, *Brandt odszedł, koalicja została* (Od specjalnego wysłannika „Perspektyw"), „Perspektywy" 1974, s. 8–9.
[59] M. F. Rakowski, *Dymisja*…, s. 32–33.

wewnątrz partii[60]. W tym kontekście prasa ukazywała osamotnienie kanclerza, „który chciał niewzruszenie tkwić pośrodku"[61]. Ostatecznie nie poparł młodych socjalistów, „pragnących upaństwowienia wszystkich bogactw naturalnych, przemysłu, odcięcia się od „ideologii tzw. wolnej gospodarki rynkowej", jednoznacznie stwierdzając, że ich program nie jest zgodny z programem godesberskim[62]. Obstawanie Brandta przy świecie kapitalistycznym, mimo deklarowanego socjalistycznego światopoglądu, nie było zaskoczeniem dla polskich publicystów, którzy widzieli w nim przede wszystkim polityka Zachodu.

Mąż stanu

Brand był dla publicystyki doby PRL-u najpopularniejszym w Europie mężem stanu, „jakiego kiedykolwiek wydała bońska scena polityczna"[63]. Zaliczany obok generała de Gaulle'a do realistycznych polityków Zachodu[64] służył za potwierdzenie, że również w krajach kapitalistycznych istniały i umacniały się realistyczne i trzeźwe siły, skłonne do nawiązania dialogu. Podkreślano, że obaj politycy od dawna przeciwstawiali się polityce imperializmu w jego skrajnej formie[65]. Mieczysław Pszon na łamach „Tygodnika Powszechnego" dokonał porównania obu polityków: „Podobnie jak de Gaulle, podkreśla Brandt niezależność NRF wobec własnych sojuszników, najpierw działając potem informując. Drugie podobieństwo to odważna rezygnacja, odrzucenie mitów i uprzedzeń. Czym dla de Gaulle'a było wycofanie się z Algierii, tym dla Brandta jest uznanie zmian terytorialnych, wynikających z przegranej wojny"[66]. Podkreślano jego przynależność do świata zachodniego, kapitalistycznego[67] i związaną z taką deklaracją decyzji, tj. zdecydowaną polityką na rzecz umacniania więzów NRF z Zachodem, udziałowi Niemiec w NATO, popieranie koncepcji gospodarczego i politycznego zjednoczenia Europy zachodniej[68]. Jedocześnie zwracano uwagę na fakt, że pomimo opowiedzenia

[60] PAP, *Helmut Schmidt*, „Zeszyty Dokumentacyjne. Profile" 1974, nr 4, s. 12.
[61] J. Bartosz, *Lotne piaski*, „Magazyn Tygodniowy Gazety Robotniczej" 1974, nr 12, s. 5.
[62] PAP, *Kanclerz Brandt odcina się od młodych socjalistów*, „Gazeta Robotnicza" 1974, nr 87, s. 2.
[63] Z. Lesiewski, *Brandt: człowiek i polityka*, „Kierunki" 1975, nr 20, s. 2.
[64] R. Świerkowski, *Pokojowe współistnienie. Od konfrontacji do dialogu*, „Perspektywy" 1974, nr 16, s. 22–23.
[65] *Ibidem*.
[66] M. Pszon, *Nobel dla Brandta*, „Tygodnik Powszechny" 1971, nr 45, s. 1.
[67] M. F. Rakowski, *Klimaty*…, s. 110.
[68] *Ibidem*.

się „po antykomunistycznej stronie barykady" był realistą. Przypisywano mu instynkt polityczny, dzięki któremu miał wcześniej niż inni dostrzegać możliwości i podejmować ryzyko wprowadzenia ich w życie[69]. Na potwierdzenie opinii, że jego postawa podziwiana była na całym świecie polska publicystyka przywoływała cytaty zaczerpnięte z zagranicznych czasopism, w których Brandt przedstawiany był jako „polityk wielkiego formatu", a jego działania jako inicjatywy ogólnoeuropejskie. Przywołano opinię amerykańskiego magazynu „Time" z 1970 r., który nazwał Brandta „człowiekiem roku". Podkreślając znaczenie prowadzonej przez niego polityki współpracy ze Wschodem, podawano, że szczególnie w wielu amerykańskich i szwedzkich komentarzach stawiany był znak równości między losem szefa obecnego rządu zachodnioniemieckiego a losem polityki europejskiej. I tak dla przykładu paryski „France Soir" miał ostrzegać, że klęska Brandta byłaby klęską dla całej Europy[70]. Zaś w opinii „The New York Timesa" – upadek rządu Brandta był prawie zawsze identyfikowany z odrzuceniem układów wschodnich, a to zdaniem amerykańskiego tygodnika wywołałoby „natychmiastowy kryzys w stosunkach między Wschodem a Zachodem i być może nawet wznowienie zimnej wojny"[71].

Zasługi Brandta dla Niemiec Zachodnich i Europy polegały na tym, że jako pierwszy zachodnioniemiecki polityk u władzy zdołał pogodzić interesy swojego państwa z interesami pokojowego rozwoju Europy, był też pierwszym politykiem, który aktywność zagraniczną swego kraju realizował na wszystkich kierunkach, tzn. także wobec Europy socjalistycznej[72]. Publicyści ukazywali go jaką osobę odważną, niezłomną w walce[73]. Skierowanie polityki Niemiec na nowe tory było decyzją wymagającą odwagi, charakteru[74] oraz wytrwałości. Jego wybory pociągały za sobą daleko idące konsekwencje, przez co nieustannie był narażony na ciągłe ataki prawicy. Na łamach jednego z polskich tygodników wyrażono opinię, że polityczni oponenci nie byli w stanie obalić Brandta w drodze normalnej procedury parlamentarnej, przewidzianej konstytucją RFN, dlatego wykorzystali aferę szpiegowską Guillaume, która – jak twierdzono, powołując się na doniesienia z Niemiec i świata, nie była dostatecznym wytłumaczeniem powodów jego rezygnacji z urzędu kanclerza[75] i posłużyła prasie polskiej za dowód, że „bywają sprawy i oskarżenia nie do zniesie-

[69] R. Wojna, *op. cit.*, s. 167.
[70] E. Dylawarski, *Bonn – godzina prawdy*, Warszawa 1975, s. 66.
[71] *Ibidem.*
[72] Z. Lesiewski, *Brandt: człowiek i polityka*, „Kierunki" 1974, nr 20, s. 2.
[73] *Ibidem.*
[74] M. Podkowiński, *Laureaci*…, s. 2.
[75] Z. Lesiewski, *Brandt: człowiek*…, s. 2.

nia nawet dla męża stanu tej klasy”[76]. Zdaniem publicystów jego popularność sprawiała, że „wraz z upływem czasu stawał się coraz bardziej instancją moralną niż politykiem. Problemy widział globalnie, a nie tylko partykularnie”[77].

Architekt polityki wschodniej

Wizerunek Brandta tworzony był przede wszystkim na podstawie jego wysiłku włożonego w podpisanie i ratyfikowanie układów wschodnich. Narracja prowadzona na jego temat służyła wyjaśnieniu, dlaczego na całym „Wschodzie” objęcie urzędu kanclerskiego przez socjaldemokratę powitano z aprobatą i z pewną dozą zaskoczenia[78]. Publicyści twierdzili, że szczególne predyspozycje w pośredniczeniu między Wschodem a Zachodem, pozyskaniu sympatii i zaufania bloku wschodniego odegrała jego antyfaszystowska przeszłość[79] (dla przykładu nie wyobrażano sobie sytuacji, w której przedstawiciel rządu PRL mógłby zasiąść przy jednym stole z Kiesingerem[80]). Jednak obok sprzyjającej biografii decydującą rolę przypisano składanym w toku kampanii wyborczej deklaracjom, które uznano za alternatywę w stosunku do programu, jaki głosiły i realizowały wcześniejsze rządy[81]. Wprawdzie podkreślano, że nowy rząd nadal służył interesom imperialistycznych Niemiec Zachodnich, a Brandt nadal realizował politykę wciąż tych samych sił i klas. To przyznawano jednocześnie, że nowy rząd „zrezygnował z niejednego nieprzyjaznego krajom socjalistycznym sformułowania oraz porzucił niejedno antykomunistyczne posunięcie dotychczasowych rządów bońskich”. Do tych najważniejszych zaliczano sformułowanie o dwóch państwach niemieckich, odejście od doktryny Hallsteina, podpisanie układu moskiewskiego i układu z Polską[82], wypracowanie „uregulowanego współistnienia” pomiędzy NRD a RFN[83]. Źródło polityki wschodniej dostrzegano w deklaracji Władysława Gomułki z 17.05.1969 r.[84], w którym I sekretarz zaproponował RFN podpisanie układu

[76] J. Nowakowski, *Willy Brandt*, „Kierunki” 1985, nr 50, s. 2.
[77] *Ibidem*.
[78] W. Górnicki, *op. cit.*, s. 154.
[79] M. F. Rakowski, *Klimaty*…, s. 108.
[80] W. Górnicki, *op. cit.*, s. 154.
[81] M. F. Rakowski, *Klimaty*…, s. 110.
[82] E. Guz, *Metamorfozy Niemca za Łabą*, Warszawa 1971, s. 80.
[83] J. Stefanowicz, *Priorytet Brandta*, „Kierunki” 1969, nr 45.
[84] O polskiej polityce zagranicznej tego okresu poświęcone są prace W. Jarząbek, *Polska Rzeczpospolita Ludowa wobec polityki wschodniej Republiki Federalnej Niemiec w latach 1966–1976. Wymiar dwustronny i międzynarodowy*, Warszawa 2011; K. Stokłosa, *Polen und die deutsche Ostpolitik 1945–1990*, Göttingen 2011.

na wzór układu z Niemiecką Republiką Demokratyczną z lipca 1950 r. (Układ Zgorzelecki). Jak tłumaczono za Gomułką, „w Europie nie ma problemu granic, jest natomiast problem pokoju". Uregulowanie tak zasadniczych dla narodu polskiego kwestii, jak kwestia granic, miało służyć zniwelowaniu napięcia spowodowanego polityką rewizjonistyczną RFN.

Twierdzono, że podjęcie polskiej inicjatywy nie wynikało z miłości do Polski. Brandt jako Niemiec miał się kierować racją stanu „burżuazyjnego państwa niemieckiego, takimi samymi jak jego antagoniści Kiesinger, Strauss i inni przywódcy chadeccy"[85]. Julian Bartosz widział w nim wręcz „romantyka obciążonego pewnym nacjonalistycznym balastem", dopiero „klęska uczyniła z niego realistę i konsekwentnego do pewnych granic rzecznika pokoju europejskiego"[86]. Kontynuując taką narrację, dawano do zrozumienia, że polityka wschodnia jest sukcesem polityki zagranicznej państw socjalistycznych ze Związkiem Radzieckim na czele, rezultatem wypracowania takiego układu sił, który doprowadził do zawarcia korzystnych dla państw socjalistycznych układów i tylko w oparciu o ten sojusz ma szansę przetrwania[87]. Twierdzono, że utrwalenie pokoju w Europie może zostać zrealizowane tylko pod warunkiem potwierdzenia istniejących granic przez „NRF i Berlin Zachodni" oraz uznania suwerenności Republiki Demokratycznej.

Zasługa Brandta miała polegać na dostrzeżeniu tej szansy, zaakceptowaniu realiów, nowych granic, w tym istnienia drugiego państwa niemieckiego, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, przekonaniu swojego kraju do wypracowanych przez koalicję SPD-FDP rozwiązań i ich ochrony przed opozycją[88], w szczególności przed „offensywą straussowską" i atakami związanej z prawicą „prasy springerowskiej"[89]. Przywoływano argumenty wysuwane przez jego oponentów: Brandt oskarżany był o wyprzedaż interesów narodowych[90], otwarcie drogi bolszewizmu do Europy, jego przychylne stanowisko wobec idei zwołania europejskiej konferencji bezpieczeństwa było odczytywane przez Franza Josefa Straussa (CSU) jako „awanturnictwo" i „przejaw zadawnionych urojeń socjalistów"[91]. Do pierwszych namacalnych sukcesów Brandta polscy publicyści zaliczali podpisanie układów wschodnich w 1970 r. W orędziu telewizyjnym nadanym z Moskwy padła często powtarzana (szczególnie w polskim

---

85 *NRF w polityce europejskiej, dyskusja*, „Kierunki" 1970, nr 29, s. 7.

86 J. Bartosz, *Mitologia*…, s. 10.

87 Publicystyka Juliusza Bartosza, korespondenta i publicysty Gazety Robotniczej, organu PZPR we Wrocławiu, m.in. J. Bartosz, *Mitologia okrężnych dróg*, Wrocław 1977.

88 Z. Lesiewski, *Brandt: człowiek*…, s. 2.

89 W. Górnicki, *op. cit.*, s. 165.

90 M. F. Rakowski, *Klimaty*…, s. 41.

91 *Ibidem*, s. 88.

kontekście) wypowiedź Brandta, że „wraz z tym układem ginie jedynie to, co już dawno zostało zaprzepaszczone. Mamy odwagę otworzyć nową kartę historii”[92]. Kolejnym przełomem był układ podpisany w Warszawie w grudniu 1970 r., który – jak podkreślano – obok dnia podpisania Układu Zgorzeleckiego pozostanie w pamięci „jako fakt uznania przez cały naród niemiecki tego, co już wcześniej przypieczętowała historia”[93]. W opinii polskiej publicystyki dzięki realistycznej polityce Brandt wyprowadził Niemcy z zaułka i otworzył szeroką drogę do polityki światowej[94].

Partner

Układy z Polską i Moskwą stały się podstawą normalizacji pomiędzy Republiką Federalną Niemiec a państwami socjalistycznymi. W kolejnych odsłonach wizerunku Brandta, w szczególności w latach 1977, 1981 oraz 1985, 1988, były kanclerz pojawia się jako gwarant ich postanowień oraz niekwestionowany autorytet w kwestiach międzynarodowych. Z okazji wizyty w 1977 r. cytowano wiceprzewodniczącego zarządu SPD i burmistrza Bremy, Hansa Koschnika[95], który podkreślał, że wizyta Brandta w Polsce ma rangę stosunków polsko-zachodnioniemieckich zarówno w aspekcie bilateralnym, jak i europejskim. Brandt miał przestrzegać przed „uleganiom złudzeniom, jakoby to co już zostało osiągnięte w stosunkach dwustronnych miało zapewniony stały żywot na zasadzie mechanicznej kontynuacji”[96]. Polska publicystyka, przedstawiając Brandta, podkreślała jego narodową i międzynarodową działalność: największy autorytet zachodnioniemieckich socjaldemokratów, przywódca Międzynarodówki Socjalistycznej[97] oraz Komisji Północ-Południe[98], ukazywała go w kontekście troski o prawidłowy rozwój procesu rozbrojeniowego po konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie[99]. Więcej uwagi poświęcono Brandtowi również w roku 1981 w związku z jego podróżą do Moskwy, którą podjął celem omówienia spraw

[92] Z. Lesiewski, *Co mówią w Bonn*, „Kierunki” 1970, nr 39, s. 1.
[93] Z. Kot, *PRL–NRF. Nowa karta*, „Perspektywy” 1970, nr 50.
[94] Z. Lesiewski, *Układ europejskich wymiarów*, „Kierunki” 1970, nr 50, s. 3.
[95] H. Koschnick, *Entspannung braucht ständige Impulse. Zum Besuch von Willy Brandt in der Volksrepublik Polen*, P/XXXII/18, 24. Juni 1977, SPD. Sozialdemokratischer Pressedienst, s. 1–2,
[96] PAP, *Hans Koschnik o wizycie W. Brandta w Polsce*, „Gazeta Robotnicza” 1977, nr 143(5), s. 2.
[97] W. Pomianowski, *Niekonwencjonalny człowiek i polityk*, „Życie Warszawy” 1985, nr 285, s. 4.
[98] M. Jaranowski, *Polityka czy technika militarna?*, „Polityka” 1981, nr 28, s. 13.
[99] *Willy Brandt zakończył wizytę w Polsce, przedmiot rozmów – sytuacja w Europie po konferencji KBWE*, „Gazeta Robotnicza. Magazyn Tygodniowy” 1977, nr 26, s. 2.

o szerszym aspekcie międzynarodowym, o możliwościach i warunkach wznowienia dialogu między dwoma supermocarstwami w momencie, kiedy zgodnie z obawami komentatorów wyścig zbrojeń mógł nabrać nowego impetu[100]. Jego pobyt w ZSRR został odczytany jako dobry znak, że „rzeczy zaczynają wracać do właściwych proporcji i porządku, również w kontekście Polski"[101]. Szczególne miejsce w polskiej publicystyce zajęła 15 rocznica podpisania układu. Lata 1984–1985 to okres intensyfikacji antyniemieckiej propagandy. RFN była postrzegana jako główny filar agresywnej polityki amerykańskiej[102]. W tym kontekście Willy Brandt został przedstawiony jako jedyna osoba, która w 1970 r. mogła podpisać układ, zaś jego przyjazd do Warszawy miał być potwierdzeniem, że „został również wierny podpisanemu układowi i nie waha się tego demonstrować[103]". Podkreślano „szczery i przyjazny" charakter długich rozmów z polskimi politykami, w tym w osobistej konwersacji z gen. Wojciechem Jaruzelskim[104]. W 1985 r. poruszono na nowo temat gestu Brandta (uklęknięcie przed pomnikiem ofiar Getta Warszawskiego), który zdaniem publicysty wraz z historycznym przemówieniem Helmuta Schmidta pod „«Ścianą Śmierci» w KL Auschwitz" był istotnym krokiem w celu przezwyciężenia przeszłości[105]. W prasie polskiej podkreślono, że wizyta Brandta była nie tylko okazją do wspomnień, ale również do rozsądnych analiz w duchu rozwijania myśli przewodnich układu, do jego prawidłowej i pozytywnej interpretacji[106]. Do istotnych kwestii, na których miała rozwijać się wzajemna współpraca państw europejskich, zaliczono problematykę ochrony środowiska oraz współpracę kulturalną[107]. Istotne miejsce we wzajemnych

---

[100] M. Jaranowski, *op. cit.*, s. 13.

[101] *Ibidem.*

[102] B. Koszel, *Od wrogości do porozumienia. Stosunki polsko-zachodnioniemieckie w latach 1949–1989. Polacy i Niemcy po II wojnie światowej. Materiały pomocnicze do nauki historii i wiedzy o społeczeństwie*, Poznań 2001; A. Patecka-Frauenfelder, *Stereotyp „Drang nach Osten" w prasie narodowej na przykładzie tygodnika „Myśl Polska"/„Nowa Myśl Polska" (1989–2003)*, Toruń 2010.

[103] W. Pomianowski, *Niekonwencjonalny*…, s. 4.

[104] J. Nowakowski, *Willy Brandt*…, s. 2. Po wprowadzeniu stanu wojennego w Polsce generał Jaruzelski wysłał list do Willy Brandta, w którym wyjaśniał powody zaistniałej sytuacji, apelował o zrozumienie i pomoc gospodarczą. „Solidarność" była postrzegana w Niemczech (szczególnie w kołach zachodnioniemieckiej socjaldemokracji) jako element przeszkadzający i zagrażający odprężeniu i stabilności w Europie. M. Świder, *Z perspektywy Bonn. Przemiany polityczne w Polsce w latach 1980–1989*, Toruń 2011, s. 99–100.

[105] M. Podkowiński, *Po 15 latach: normalizacja, ale jaka?*, „Perspektywy" 1985, nr 50, s. 12–13.

[106] J. Nowakowski, *7 grudnia*, „Kierunki" 1985, nr 49, s. 2.

[107] Polska Agencja Prasowa (PAP), *Willy Brandt z wizytą w Warszawie. 15-lecie Układu o Podstawach Normalizacji Stosunków*, 1985, nr 265, s. 4.

kontaktach miała zajmować kwestia rozbrojenia. „Trybuna Ludu" wskazała na książę Brandta o rozbrojeniu pt. *Zorganizowane szaleństwo. Głód na świecie a wyścig zbrojeń*, podkreślając jego jednoznaczny stosunek do tego typu działań[108]. Konieczność rozbrojenia wybrzmiała kolejny raz we wspólnym oświadczeniu PZPR-SPD. Wyrażając troskę szczególnie o Europę Środkową (strefą o największej w świecie koncentracji zwróconych przeciwko siebie sił zbrojnych), sformułowano propozycje skierowane przeciwko dynamice zbrojeń oraz zaakcentowano konieczność podjęcia kroków politycznych i militarnych na rzecz redukcji sił zbrojnych i zbrojeń oraz dalszego umacniania zaufania w Europie[109]. Nawiązano do polskiego planu stworzenia strefy bezatomowej (Planu Rapackiego) oraz zawartego w grudniu 1970 r. układu między RFN a Polską oraz innymi państwami wspólnoty socjalistycznej. Uznano, że dopiero na tej bazie mogło dojść do Aktu Końcowego z Helsinek oraz normalizacji Wschód-Zachód. Zaakcentowano, że bez wkładu SPD w proces normalizacji stosunków z NRD nie może być mowy o dalszym rozwoju pokojowych stosunków w Europie[110].

Podsumowanie

Wizerunek zachodnioniemieckiego polityka został zdominowany i podporządkowany w znacznej mierze jednemu tematowi: przygotowaniu, podpisaniu i ratyfikowaniu układu normalizującego między PRL a RFN w grudniu 1970 r. Większość materiału dobranego do analizy stanowią rozbudowane opisy obrazu polityka, opublikowane w wydanych po grudniu 1970 r. pracach publicystycznych. Przeprowadzone badania prasy, dotyczące obrazu Brandta oraz polityki niemieckiej i wschodniej jego rządu, oparte jedynie na bieżącym materiale prasowym, wskazują na większą dozę zdystansowania wobec samego kanclerza i jego działań. Jak zauważają badacze, komentatorzy wydarzeń ostrożniej wypowiadali swoje sądy na temat Brandta i prowadzonej przez niego polityki[111]. Jednak w ogólnym obrazie wybrzmiewała pozytywna ocena jego rządu, w którym upatrywano „potencjalnego sojusznika" na drodze pokojowych zmian w Europie[112]. Publicystyka polska

[108] PAP, *Książka Brandta o rozbrojeniu*, „Trybuna Ludu" 1985, nr 285, s. 7.

[109] *Wspólne oświadczenie PZPR-SPD*, „Rzeczpospolita" 1988, nr 35, s. 2.

[110] M. Podkowiński, *Dla naszego europejskiego domu*, „Rzeczpospolita" 1988, nr 35, s. 2.

[111] D. Bingen, *Die Deutschland- und Ostpolitik Willy Brandt im Spiegel der polnischen Publizistik*, [w:] *Das Willy-Brandt-Bild in Deutschland und Polen* (Schriftenreihe der Bundeskanzler-Willy-Brandt-Stiftung, Heft 6), Berlin 2000, https://library.fes.de/pdf-files/netzquelle/a00-00985/09-bingen.pdf (dostęp: 26.06.2021).

[112] A. Kisztelińska-Węgrzyńska, *Wizyta*…, s. 33.

uznała podpisanie i ratyfikację układów normalizacyjnych, w szczególności układu z Polską, za moment przełomowy we wzajemnych relacjach. Uregulowanie kwestii granicznych reklamowała jako sukces całego obozu socjalistycznego oraz potwierdzenie słuszności sojuszu z ZSRR i NRD. Podkreślała, że ze strony RFN gwarantem jego trwałości jest obóz socjaldemokratyczny, w szczególności Brandt. Manifestacja znamienitych relacji z Willy Brandtem, który do roku 1987 pełnił funkcję przewodniczącego niemieckiej SPD oraz był przewodniczącym Międzynarodówki Socjalistycznej, była metodą propagandowego rozegrania z opozycją w Polsce, której Brandt nie tylko chciał udzielić wsparcia, ale manifestacyjnie poparł peerelowski reżim[113] oraz odmówił spotkania z przywódcą Solidarności Lechem Wałęsą podczas wizyty w Polsce w 1985 r.[114] Polska propaganda wykorzystała pozytywny wkład włożony przez koalicję SPD-FDP w dzieło pojednania z Polską oraz wytworzoną wokół Brandta estymę w Polsce do manifestacji poparcia prowadzonej przez siebie polityki przez uznanych polityków na Zachodzie.

Przekazywanie i utrwalanie wiedzy na temat Brandta wiązało się z intencyjnością osób tworzących przekaz. Intencje koncentrowały się wokół kilku grup tematycznych: podkreślenia wagi sukcesu podpisanego w grudniu 1970 r. układu o normalizacji stosunków pomiędzy RFN a Polską, podkreślenia wyższości ideologii socjalistycznej nad innymi światopoglądami politycznymi, wskazania na słuszność sojuszu z ZSRR i konsekwencji polityki bloku wschodniego, pozyskania silnego, demokratycznego partnera w zachodniej części Niemiec[115]. Podpisany 7 grudnia 1970 r. Układ między Pol-

[113] Stosunek Brandta do „Solidarności" uwidocznił się w szczególności w ostrożnym oświadczeniu W. Brandta wygłoszonym po wprowadzeniu stanu wojennego w grudniu 1981 r., które sprowokowało gorącą debatę w łonie Międzynarodówki Socjalistycznej. B. Rother, *Mieszane odczucia – reakcja zachodnioeuropejskich socjaldemokratów na powstanie „Solidarności"*, [w:] P. Jaworski, Ł. Kamiński (red.), *Świat wobec „Solidarności" 1980–1989*, Warszawa 2013, s. 242.

[114] Wskazane daty nie są przypadkowe. Współgrają z dwuznacznym stosunkiem niemieckiej socjaldemokracji, a w szczególności Willy Brandta do Polski w okresie przełomowych przemian. P. Pleskot, *Nierealna Realpolitik. Republika bońska wobec stanu wojennego i normalizacji w Polsce 1981–1986*, „Wolność i Solidarność" 2013, nr 5.

[115] Obraz Brandta jest po części spójny z wizerunkiem, jaki został wypracowany przez polską publicystykę wobec kanclerza Austrii, Bruno Kreisky'ego. A. Kisztelińska-Węgrzyńska, *Polityka zagraniczna*…, s. 324. W odróżnieniu od polityka Austrii Willy Brandt nie pojawia się w kontekście bilateralnych relacji gospodarczych. Możliwe, że jest to związane z wystosowaniem przez niego prośby, aby rokowania nie były obciążone sprawami gospodarczymi. *„Nie ma więc sprawy granic Polski…". Wymiana listów między kanclerzem federalnym RFN Willy Brandtem a prezesem Rady Ministrów PRL Józefem Cyrankiewiczem oraz list Brandta do I Sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki w okresie*

ską Rzecząpospolitą Ludową a Republiką Federalną Niemiec o podstawach normalizacji ich wzajemnych stosunków stanowi istotną cezurę w historii polsko-niemieckich relacji. Był to największy sukces polityki zagranicznej PRL. Stworzona przez ratyfikację układu sytuacja prawna pozwoliła Stolicy Apostolskiej na wprowadzenie na ziemiach zachodnich administracji kościelnej[116]. Zważywszy na chrześcijański charakter polskiego społeczeństwa oraz na znaczne wyczulenie społeczne na tematy niemieckie, decyzja ta musiała stanowić w odczuciu jej mieszkańców namacalną zmianę ich statutu i prowadzić po latach niepewności do tożsamościowej stabilizacji.

Ratyfikacja układu w Bonn, w maju 1972 r., była możliwa dzięki wstrzymaniu się od głosu opozycji chadeckiej, która obawiała się, że podejmując stosunki dyplomatyczne z Polską i innymi państwami bloku wschodniego, w obliczu teorii „dwóch państw niemieckich", będzie musiała zrezygnować z prawa do zjednoczenia[117]. W przeprowadzonej analizie jednoznacznie można stwierdzić, że dyskurs nie uwzględnił zrozumienia dla tego typu przekonań, zaś oponentów Brandta dyskredytowano jako „odwetowców"[118]. Decydenci PRL byli bowiem zainteresowani podtrzymaniem zachodnioniemieckiego straszaka. Z przeprowadzonej analizy wizerunków Willy'ego Brandta wynika, że osoby tworzące przekaz tendencyjnie wykorzystały potencjał sukcesu grudnia 1970, a stworzony dyskurs miał za zadanie wykształcić poczucie, że przyjęte wówczas postanowienia są jedynym możliwym rozwiązaniem dla polsko-niemieckich relacji.

Bibliografia

BArch B 106/55371 Bundesministerium des Innern. Warschauer Vertrag. Von Dezember 1970 bis Januar 1974.

Bartosz J., *Lotne piaski*, „Gazeta Robotnicza. Magazyn Tygodniowy" 1974, nr 12.

Bartosz J., *Mitologia okrężnych dróg*, Wrocław 1977.

rokowań PRL-RFN (1970), oprac. Mieczysław Tomala, „Polski Przegląd Dyplomatyczny" 2002, t. 2, nr 5(9), s. 207.

[116] PAP, *Normalizacja administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich*, „Centralny Ośrodek Dokumentacji Prasowej, Zeszyty Dokumentacyjne. Seria Monograficzna", nr 2/86, Warszawa 1973, s. 29.

[117] D. Bingen, *Polska*…, s. 48–49.

[118] A. Patecka-Frauenfelder, *Reakcja prasy zachodnioniemieckiej na list biskupów polskich do biskupów niemieckich w materiałach biuletynu Zachodniej Agencji Państwowej „Niemcy Zachodnie"*, [w:] *Pół wieku milenium. Religijne, polityczne i społeczne aspekty obchodów tysiąclecia chrztu Polski (1956–1966/1967)*, Warszawa 2017.

Berlińska D., *Stary i nowy obraz Niemca w Polsce*, [w:] A. Wolff-Powęska (red.), *Polacy wobec Niemców. Z dziejów kultury politycznej Polski 1945–1989*, Poznań 1993.

Bingen D., *Die Deutschland- und Ostpolitik Willy Brandt im Spiegel der polnischen Publizistik*, [w:] *Das Willy-Brandt-Bild in Deutschland und Polen*, Schriftenreihe der Bundeskanzler-Willy-Brandt-Stiftung, Heft 6, 2001 Berlin, https://library.fes.de/pdf-files/netzquelle/a00-00985/09-bingen.pdf (dostęp: 26.06.2021).

Bingen D., *Polityka republiki bońskiej wobec Polski*, Kraków 1997.

Chruszczow N. S., *Referat na XX zjeździe KPZR*, „Życie Warszawy" 1956, nr 38, http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/dlibra/publication?id=74105&tab=3 (dostęp: 20.07.2021).

Dijk van T. A., *Principles of critical discourse analysis*, „Discourse & Society" 1993, vol. 4(2), s. 255, http://discourses.org/OldArticles/Principles%20of%20critical%20discourse%20 analysis.pdf (dostęp: 30.07.2021).

Dmitrów E., *Niemcy i okupacja hitlerowska w oczach Polaków. Poglądy i opinie z lat 1945–1948*, Warszawa 1987.

Drecki R., *Bonn czas mutacji*, Warszawa 1973.

Dylawarski E., *Bonn – godzina prawdy*, Warszawa 1975.

Górnicki W., *Raport z Hamburga*, Warszawa 1971.

Guz E., *Metamorfozy Niemca za Łabą*, Warszawa 1971.

Jabłońska B., *Krytyczna analiza dyskursu: refleksje teoretyczno-metodologiczne*, „Qualitative Sociology Review" 2006, t. 2, nr 1, http://www.qualitativesociologyreview.org /PL/archive_pl.php (dostęp: 30.07.2021).

Jaranowski M., *Polityka czy technika militarna?*, „Polityka" 1981, nr 28.

Jarząbek W., *Polska Rzeczpospolita Ludowa wobec polityki wschodniej Republiki Federalnej Niemiec w latach 1966–1976. Wymiar dwustronny i międzynarodowy*, Warszawa 2011.

Kisztelińska-Węgrzyńska A., *Bruno Kreisky. Polityka zagraniczna i dyplomacja wobec PRL (1959–1983)*, Łódź 2018.

Kisztelińska-Węgrzyńska A., *Wizyta Willy'ego Brandta w Polsce w dniach 6–8 grudnia 1970 roku w świetle ówczesnej prasy polskiej*, „Rocznik Polsko-Niemiecki" 2009, nr 17.

Kiwerska J., *W atmosferze wrogości (1945–1970)*, [w:] A. Wolff-Powęska (red.), *Polacy wobec Niemców. Z dziejów kultury politycznej Polski 1945–1989*, Poznań 1993.

Koschnick H., *Entspannung braucht ständige Impulse. Zum Besuch von Willy Brandt in der Volksrepublik Polen*, SPD. Sozialdemokratischer Pressedienst, 1977, nr P/XXXII/18), http://library.fes.de/spdpd/1977/770624.pdf (dostęp: 20.07.2021).

Koszel B., *Od wrogości do porozumienia. Stosunki polsko-zachodnioniemieckie w latach 1949–1989. Polacy i Niemcy po II wojnie światowej. Materiały pomocnicze do nauki historii i wiedzy o społeczeństwie*, Poznań 2001.

Kot Z., *PRL-NRF. Nowa karta*, „Perspektywy" 1970, nr 50.

Lehman H. G., *Deutschland-Chronik 1945 bis 1995*, Bonn 1996.

Lemke M., *Zum System der Einwirkung der SED auf die SPD in den Jahren 1949 bis 1969. Grundlinien, Methoden, Feindbilder*, [w:] C. Tessmer (red.), *Das Willy-Brand-Bild in Deutschland und Polen*, Berlin 2001, https://willy-brandt.de/wp-content/uploads/heft06.pdf (dostęp: 20.07.2021).

Lesiewski Z., *Brandt: człowiek i polityka*, „Kierunki" 1974, nr 20.

Lesiewski Z., *Co mówią w Bonn*, „Kierunki" 1970, nr 39.

Lesiewski Z., *Układ europejskich wymiarów*, „Kierunki" 1970, nr 50.

Lorenz E., *Willy Brandt in Oslo*, 2012, http://www.willy-brandt-stiftelsen.no/de/willy-brandt/willy-brandt-og-norge (dostęp: 20.07.2021).

Nowakowski J., *7 grudnia*, „Kierunki" 1985, nr 49.

Nowakowski J., *Willy Brandt*, „Kierunki" 1985, nr 50.

NRF w polityce europejskiej, dyskusja, „Kierunki" 1970, nr 29.

PAP, *Hans Koschnik o wizycie W. Brandta w Polsce*, „Gazeta Robotnicza" 1977, nr 143(5).

PAP, *Helmut Schmidt*, „Zeszyty Dokumentacyjne. Profile" 1974, nr 4.

PAP, *Kanclerz Brandt odcina się od młodych socjalistów*, „Gazeta Robotnicza" 1974, nr 87.

PAP, *Książka W. Brandta o rozbrojeniu*, „Trybuna Ludu", nr 285.

PAP, *Willy Brandt z wizytą w Warszawie. 15-lecie układu o podstawach normalizacji stosunków*, „Trybuna Ludu" 1985, nr 265.

Patecka-Frauenfelder A., *„Opozycja jego kanclerskiej mości". Zachodnioniemiecka socjaldemokracja w recepcji polskich korespondentów w RFN w latach 1945–1960*, [w:] J. Ciesielska-Klikowska, A. Kisztelińska-Węgrzyńska (red.), *Między historią a literaturą. Księga jubileuszowa dedykowana prof. Krzysztofowi A. Kuczyńskiemu*, Łódź 2013.

Patecka-Frauenfelder A., *Stereotyp „Drang nach Osten" w prasie narodowej na przykładzie tygodnika „Myśl Polska"/„Nowa Myśl Polska" (1989–2003)*, Toruń 2010.

Pleskot P., *Nierealna Realpolitik. Republika bońska wobec stanu wojennego i normalizacji w Polsce 1981–1986*, „Wolność i Solidarność" 2013, nr 5.

Podkowiński M., *Brandt odszedł, koalicja została (Od specjalnego wysłannika „Perspektyw")*, „Perspektywy" 1974, nr 80.

Podkowiński M., *Czekanie na Straussa*, Warszawa 1967.

Podkowiński M., *Czy zegary w NRF chodzą szybciej*, Warszawa 1960.

Podkowiński M., *Dla naszego europejskiego domu*, „Rzeczpospolita" 1988, nr 35.

Podkowiński M., *Laureaci Nobla. Willy Brandt*, „Perspektywy" 1971, nr 44.
Podkowiński M., *Niekonwencjonalny kanclerz*, „Miesięcznik Literacki" 1972, nr 2.
Podkowiński M., *Po 15 latach: normalizacja, ale jaka?*, „Perspektywy" 1985, nr 50.
Podkowiński M., *Trudny tydzień*, „Perspektywy" 1974, nr 12.
Podkowiński M., *W cieniu amerykańskiej Temidy. Wrażenia korespondenta z procesu norymberskiego*, Warszawa 1954.
Pomianowski M., *Niekonwencjonalny człowiek i polityk*, „Życie Warszawy" 1985, nr 285.
Pszon M., *Nobel dla Brandta*, „Tygodnik Powszechny" 1971, nr 45, s. 1.
Pszon M., *Po dymisji Brandta*, „Tygodnik Powszechny" 1974, nr 21, s. 2.
Rakowski M. F., *Dymisja kanclerza*, Warszawa 1974.
Rakowski M. F., *Klimaty w NRF*, Warszawa 1971.
Rakowski M. F., *NRF z bliska*, Warszawa 1958.
Rakowski M. F., *Sprawy Niemców. SPD*, „Polityka" 1958, nr 12.
Rother B., *Mieszane odczucia – reakcja zachodnioeuropejskich socjaldemokratów na powstanie „Solidarności"*, [w:] P. Jaworski, Ł. Kamiński (red.), *Świat wobec „Solidarności" 1980–1989*, Warszawa 2013.
Sakson A., *Niemcy w świadomości społecznej Polaków*, [w:] A. Wolff-Powęska (red.), *Polacy wobec Niemców. Z dziejów kultury politycznej Polski 1945–1989*, Poznań 1993.
Schwarz H.-P., *Podział Niemiec, 1945–1949*, [w:] M. P. Lefler, O. A. Westad (red.), *Historia zimnej wojny*, t. I: *Geneza*, Oświęcim 2017.
Stefanowicz J., *Priorytet Brandta*, „Kierunki" 1969, nr 45.
Stokłosa K., *Polen und die deutsche Ostpolitik 1945–1990*, Göttingen 2011.
Świder M., *Z perspektywy Bonn. Przemiany polityczne w Polsce w latach 1980 –1989*, Toruń 2011.
Świerkowski R., *Pokojowe współistnienie. Od konfrontacji do dialogu*, „Perspektywy" 1974, nr 16.
Tomala M., *Deutschland von Polen gesehen. Zu den deutsch-polnischen Beziehungen 1945–1990*, Marburg 2000.
Wichtige Ereignisse in den deutsch-sowjetischen bzw. deutschrussischen Beziehungen vom Ende des Zweiten Weltkrieges bis zum Ende der Blockkonfrontation. Dokumentation, Wissenschaftliche Dienste, Deutscher Bundestag, 2016, https://www.bundestag.de/resource/blob/425730/8c1728cbda0f5f-695c7e0f085acdcfb8/WD-1-013-16-pdf-data.pdf (dostęp: 30.07.2021).
Widervereinigung und Sicherheit Deutschlands. Eine dokumentarische Diskussionsgrundlage von Heinrich von Siegler, Herausgeber des ARCHIVs DER GEGENWART, 5. Auflage, Bonn–Wien–Zürich 1964.

Willy Brandt zakończył wizytę w Polsce, przedmiot rozmów – sytuacja w Europie po konferencji KBWE, „Gazeta Robotnicza. Magazyn Tygodniowy" 1977, nr 26.

Winkler H. A., *Długa droga na Zachód*, t. 2: *Dzieje Niemiec 1933–1990*, Wrocław 2007.

Wojna R., *Spokojnie płynie Ren*, Warszawa 1971.

Wspólne oświadczenie PZPR-SPD, „Rzeczpospolita" 1988, nr 35.